

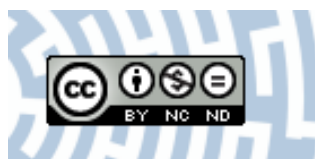


You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Filozofia a psychologia : próba charakterystyki problemu

Author: Andrzej J. Noras

Citation style: Noras Andrzej J. (2017). Filozofia a psychologia : próba charakterystyki problemu. "Idea. Studia nad strukturą i rozwojem pojęć filozoficznych" (T. 29, nr. 1 (2017), s. 5-23).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Andrzej J. Noras
(Katowice)

FILOZOFIA A PSYCHOLOGIA. PRÓBA CHARAKTERYSTYKI PROBLEMU

Relacja istniejąca między filozofią a psychologią stanowi jedno z fundamentalnych pytań filozofii, a problem ten podejmowany jest od lat osiemdziesiątych dziewiętnastego wieku i do historii przeszedł jako spór o psychologizm. Spór ten należy jednakże w punkcie wyjścia odróżnić od prób zinterpretowania filozofii Kanta w duchu antropologizmu, które są dziełem takich myślicieli jak Jakob Friedrich Fries, Friedrich Eduard Beneke, Johann Friedrich Herbart oraz Jürgen Bona Meyer. Ta linia rozwojowa filozofii pokantowskiej zostaje jeszcze na przełomie dziewiętnastego i dwudziestego wieku uzupełniona doktryną Leonarda Nelsona, ale w jego wypadku sprawa jest bardziej złożona¹. Cała złożoność prezentowanej problematyki polega w gruncie rzeczy na tym, że wymienieni myśliciele podejmują próby określenia miejsca psychologii w filozofii, podczas gdy w problemie psychologizmu chodzi o coś całkiem innego. Co więcej, to czym jest psychologizm również musi stać się przedmiotem namysłu. Należy zatem w punkcie wyjścia rozważań rozstrzygnąć, o co idzie w sporze o psychologizm, aby spór ten przedstawić w odpowiednim świetle. Kwestia nie jest jednak jednoznaczna, gdyż w punkcie wyjścia rozważań nakładają się na siebie dwa procesy: proces rozumienia nauki oraz proces wydzielenia się psychologii z filozofii. Mowa o procesach nie jest w żadnym razie nadużyciem, gdyż oba zjawiska

¹ Zagadnieniu temu poświęcona jest rozprawa A.J. Noras, *Problem psychologii w filozofii pokantowskiej*. Katowice 2017.

należy ująć dynamicznie, choć dynamiczne uchwycenie problemu należy odróżnić od jego ujęcia genetycznego. Nie chodzi o dwie nazwy tego samego.

Proces pierwszy związany jest z rozumieniem nauki i tym, jak nauka rozumiana jest w sporze o psychologizm. Przede wszystkim należy podkreślić fakt, że nauka jest pojmowana jako system zdań, choć oczywiście termin „system” jest wieloznaczny. Niemniej jednak rację ma wrocławianin Moritz Löwi (1891–1942), kiedy w odniesieniu do koncepcji Kanta pisze: „W wykazaniu wzajemnego stosunku syntezy i systemu dokonała się dedukcja pojęcia i czystej naoczności. Ponadto otwiera się w całej rozciągłości problem psychologii”². Przy okazji wyjaśnia Löwi rzecz niezwykle ważną – a mianowicie, że nie zawsze odwołanie się do psychologii jest równoznaczne z psychologizmem. „Teoretyczny rozwój j e d y n i e syntetycznych funkcji sądu jest absolutyzacją; tego rodzaju teoremat musi się raczej równocześnie pogodzić z s y s t e m a t y c z n y m i funkcjami sądu. Obok relacji poznawczokrytycznych muszą wystąpić relacje poznawczopsychologiczne, co nie ma nic wspólnego z psychologizmem. W trwałym, wzajemnym odniesieniu leży ostateczny sens sądu”³.

Istotnym elementem przytoczonego fragmentu jest wskazanie faktu, że psychologia nie oznacza psychologizmu. Podkreśla to Willy Moog (1888–1935) w odniesieniu do subiektywizmu, kiedy stwierdza: „Empiryczny subiektywizm jest oczywiście p s y c h o l o g i z m e m, ponieważ podmiot empiryczny jest właśnie duszą (*Psyche*)”⁴. Ujawnia się tu problem psychologizmu, który bardzo klarownie tłumaczy Moog. Punktem wyjścia czyni psychologizm Johna Stuarta Milla (1806–1873), który przystępując do analiz poświęconych doktrynie sir Williama Hamiltona (1788–1856) zauważa w odniesieniu do myślicieli angielskich: „Jej myśliciele ponownie zaczynają widzieć, że tylko czasowo zapomnieli, iż prawdziwa psychologia jest nieodzowną naukową bazą moralności, polityki, nauki i sztuki edukacji; że trudności metafizyki leżą u podstaw całej nauki i że te trudności można uciszyć, jedynie je rozwiązując, i że dopóki się ich nie rozwiąże, pozytywnie lub nie, nigdy nie jesteśmy pewni, czy jakakolwiek ludzka wiedza,

² M. Löwi, *Zum Problem der Ganzheit. Synthesis und System*. Breslau 1927, s. 18. Na temat rozumienia systemu zob. także A.J. Noras: *Rozumienie systemu w filozofii pokantowskiej*. Katowice 2016.

³ M. Löwi, *Zum Problem der Ganzheit. Synthesis und System...*, s. 19.

⁴ W. Moog, *Logik, Psychologie und Psychologismus. Wissenschaftssystematische Untersuchungen*. Halle a.S. 1919, s. 199.

nawet fizyczna, stoi na solidnych fundamentach”⁵. Nie może istnieć mocniejszy argument na rzecz psychologizmu, jak właśnie ten – nauka fundamentalna nazywa się psychologia. Fundamentalną nauką jest ona w tym sensie, że stanowi fundament nie tylko siebie samej lecz również całej nauki. Tymczasem sprawa się oczywiście komplikuje i okazuje się, że psychologia nie może być nauką, ponieważ, jak zauważa Moog: „Psychologia nie jest żadną teoretycznie ugruntowaną nauką jak logika, jej naukowo konstytuujące odniesienie nie jest ogólnym odniesieniem logiki, lecz już specjalnie określonym odniesieniem przedmiotowym”⁶. W tym miejscu warto odwołać się do Edmunda Husserla, gdyż twórca fenomenologii analizując psychologizm postrzega go jako relatywizm, antropologizm i sceptycyzm⁷. Z tego też powodu uznaje się Husserla za jednego z najbardziej znaczących rzeczników antypsychologizmu.

Za sztandarową prezentację psychologizmu uznaje Moog tezę Theodora Lippsa (1851–1914), w latach 1890–1894 profesora uniwersytetu we Wrocławiu. Lipps pisze: „Logika jest dyscypliną psychologiczną, gdyż poznawanie z pewnością zachodzi tylko w duszy, a myślenie – które się w nim dokonuje – jest zdarzeniem psychicznym”⁸. Willy Moog uznaje, że zdanie to zawiera błąd *quaternio terminorum*, a więc błąd będący swoistą ekwiwokacją i tłumaczy rzecz następująco: „Zdanie to zawiera *quaternio terminorum*: myślenie i poznawanie w sensie logicznym są czymś całkowicie innym niż psychiczne przedstawienie. Myślenie jako psychologiczne jest zdarzeniem, aktem, w którym powinna zostać stwierdzona prawidłowość jego psychicznego wydarzenia. W logice jednak pytanie to jest całkowicie wyłączone, nie chodzi tu wcale o jakiegokolwiek wydarzenie, lecz o ogólne systematyczno-przedmiotowe określenie. To, co psychiczne dla tego, co logiczne jest tym, co faktyczne, wypełnionym treścią. Myślenie psychiczne jest aktem posiadającym empiryczną podstawę, myślenie logiczne jest czystym odniesieniem ważności określalności”⁹. Proces poznawania należy więc odróżnić od poznania jako rezultatu tego procesu, a pomieszczenie tych dwóch obszarów grozi zarzutem psychologizmu. Innymi słowy procesu nie można myśleć z jego rezultatem. Dlatego szczególna rola przypada logice. Stąd problem

⁵ J.S. Mill, *An examination of sir William Hamilton's philosophy, and of the principal philosophical questions discussed in his writings*. Vol. 1. Boston 1865, s. 10–11.

⁶ W. Moog, *Logik, Psychologie und Psychologismus...*, s. 252.

⁷ Zob. tamże, s. 18.

⁸ T. Lipps, *Grundzüge der Logik*. Hamburg–Leipzig 1893, s. 1–2.

⁹ W. Moog, *Logik, Psychologie und Psychologismus...*, s. 252–253.

wygląda tak, jak przedstawia go Margaret Kaiser-el-Safti: „Z reguły spór zostaje zredukowany do dokładnego określenia granic między logiką a psychologią, a logika jako nauka formalna zostaje z roszczeniem *obiektywnego* poznania wprowadzona jako pozycja przeciwna do badań psychologicznych, które badanie *subiektywnej* realizacji *konkretnych* indywidualnych procesów myślowych stawia na równi z obiektywnym statusem logicznie usprawiedliwionych *treści* myślowych (stany rzeczy, wartości prawdy), względnie obie ze sobą miesza i zamienia”¹⁰.

I.

Psychologizm polega na rozumieniu nauki w duchu empiryzmu bądź też antropologizmu, w duchu subiektywizmu bądź też relatywizmu. Dlatego wszelka krytyka psychologizmu musi być odparciem wymienionych – i nie tylko – spojrzeń na poznanie, które w gruncie rzeczy okazują się ograniczone. W gruncie rzeczy stają się one „-izmami” w rozumieniu, jakie nadaje im Nicolai Hartmann. Próba zrozumienia i odparcia psychologizmu wymaga zatem holistycznego spojrzenia na naukę, w którym uwzględnione zostaną wszystkie elementy ją konstytuujące. W tym duchu Herbert Schnädelbach podejmuje problem zrozumienia refleksji, ponieważ wiąże z nim rozumienie nauki, a ponadto – jak stwierdza – „historia pojęcia »refleksja« nie została jeszcze napisana”¹¹. Tę historię wiąże Schnädelbach z pojęciem „logika filozofii”, którą rozumie w duchu metafizologii. „Przez »logikę filozofii« – pisze Schnädelbach – rozumiem teorię filozoficzną, która poszukuje wyjaśnienia warunków *l'Ögon did'Önai* (ugruntowania) w filozofii i zabezpieczenia ich z normatywnego punktu widzenia. Jest więc ona *filozofią filozofii*, do czego w ostatnim czasie przyjęto wyrażenie »metafilozofia«”¹². Schnädelbach odwołuje się do urodzonego w Łodzi Morrisa Lazewitza (1907–1987), który w roku 1964 opublikował książkę zatytułowaną *Stu-*

¹⁰ M. Kaiser-el-Safti, *Der Psychologismus-Streit in geschichtlicher und systematischer Betrachtung*. In: W. Loh; M. Kaiser-el-Safti, *Die Psychologismus-Kontroverse*. Göttingen 2011, s. 10–11.

¹¹ H. Schnädelbach, *Reflexion und Diskurs. Fragen einer Logik der Philosophie*. Frankfurt am Main 1977, s. 13.

¹² Tamże, s. 9–10.

*dies in Metaphilosophy*¹³, natomiast nie odwołuje się do wywodzącego się ze szkoły badeńskiej, urodzonego w Wadowicach Emila Laska, który o tak rozumianej logice filozofii pisał już w roku 1911¹⁴. Jest to o tyle interesujące, że przecież Lask jest bliski tradycji niemieckiej, zaś Lazerowicz – anglosaskiej.

Zanim jednak problem nauki zostanie rozważony bliżej warto spojrzeć na fragment *Traktatu logiczno-filozoficznego* Ludwiga Wittgensteina, w którym analizuje on sytuację filozofii. Pojawia się tu bowiem problem tłumaczenia na język polski, kiedy Wittgenstein pisze: „Filozofia nie jest żadną z nauk”¹⁵. Tymczasem w oryginale czytamy: „Die Philosophie ist keine der Naturwissenschaften”¹⁶, a w tłumaczeniu angielskim: „Philosophy is not one of the natural sciences”¹⁷. Zatem – w odróżnieniu od tłumaczenia polskiego – zarówno oryginał jak i tłumaczenie angielskie wskazują na odmienną filozofii od nauk przyrodniczych (Naturwissenschaften, the natural sciences), a nie od nauk w ogóle. Konsekwencje są znaczące. Brak jest o tyle znaczący, że w jednej z kolejnych tez czytamy w odniesieniu do psychologii: „Psychologia nie jest bliższa filozofii niż jakakolwiek inna nauka przyrodnicza”¹⁸. Odpowiednio w oryginale: „Die Psychologie ist der Philosophie nicht verwandter als irgend eine andere Naturwissenschaft”¹⁹, a w tłumaczeniu angielskim: „Psychology is no nearer related to philosophy, than is any other natural science”²⁰. Dopisek Wittgensteina w tezie 4.1121 zdradza jednak trudności z rozumieniem teorii poznania, kiedy czytamy: „Teoria poznania jest filozofią psychologii”²¹ i odpowiednio: „Erkenntnistheorie ist die Philosophie der Psychologie”²² oraz „The theory of knowledge is the philosophy of psychology”²³. Mając na względzie ustalenia Wittgensteina podkreśla

¹³ M. Lazerowicz, *Studies in Metaphilosophy*. London-New York 1964.

¹⁴ E. Lask, *Die Logik der Philosophie und die Kategorienlehre*. In: Idem, *Gesammelte Schriften*. Hrsg. von E. Herrigel. Bd. 2. Tübingen 1923, s. 1–282. Zob. Na ten temat A.J. Noras, *Emil Lask. W stulecie śmierci*. „Folia Philosophica”. Red. P. Łaciak. T. 33. Katowice 2015, s. 31–49.

¹⁵ L. Wittgenstein, *Tractatus logico-philosophicus*, przeł. B. Wolniewicz. Warszawa 1997, s. 27 (4.111).

¹⁶ L. Wittgenstein, *Tractatus logico-philosophicus*. With an Introduction by B. Russell. 8. Ed. London 1960, s. 74.

¹⁷ Tamże, s. 75.

¹⁸ L. Wittgenstein, *Tractatus logico-philosophicus*, przeł. B. Wolniewicz..., s. 27 (4.1121).

¹⁹ L. Wittgenstein, *Tractatus logico-philosophicus*. With an Introduction by B. Russell..., s. 76.

²⁰ Tamże, s. 77.

²¹ L. Wittgenstein, *Tractatus logico-philosophicus*, przeł. B. Wolniewicz..., s. 27 (4.1121).

²² L. Wittgenstein, *Tractatus logico-philosophicus*. With an Introduction by B. Russell..., s. 76.

²³ Tamże, s. 77.

Schnädelbach, że reprezentanci filozofii analitycznej nie używają terminu „refleksja”, lecz posługują się terminami „objaśnienie”, „analiza”, „opis” i „rekonstrukcja”²⁴.

Punktem wyjścia rozważań dotyczących psychologii w jej relacji do filozofii należałoby uczynić rozumienie nauki. Już Schnädelbach ukazuje podstawową różnicę istniejącą między filozofią kontynentalną a myślicielami anglosaskimi. O ile pierwsi mówią o logice filozofii, o tyle w filozofii analitycznej pojawia się pojęcie „metafilozofia” i dodać należy, że robi ono oszałamiającą karierę. Niezależnie od tego, można bowiem kwestię tę uznać za umowną, warto zwrócić uwagę na rozumienie nauki. Willy Moog stwierdza: „W jedności s y s t e m u poznania leży ugruntowana j e d n o ś ć n a u k i. Każda nauka jest jako taka sama jednolitym logicznym systemem poszczególnych poznań, i to, że stanowi ona taki system, jest podstawowym wymaganiem, które posiada dla niej znaczenie konstytutywne”²⁵. Interesujące jest jednak to, że motyw przewodni stanowi dla Mooga pojęcie systemu. Wskazuje on bowiem stanowiska Bernarda Bolzano i Edmunda Husserla jako tych, którzy podejmowali problem nauki. Bolzano – zdaniem Mooga – jest ważny z tego powodu, że naukę rozumie formalnie i na początku swej *Wissenschaftslehre* pisze: „Niech więc mi będzie wolno, każdy ogół prawd określonego rodzaju, który uposażony jest w ten sposób, że znana nam i godna uwagi jego część zasługuje na to, aby w wyżej wspomniany sposób zostać wyłożonym we własnej książce, nazwać n a u k ą”²⁶. Nauka jest więc dla Bolzana „ogółem prawd określonego rodzaju”, a dla Husserla nauka rozumiana być winna jako: „Z w i ą z e k r z e c z y, do których intencjonalnie odnoszą się przeżycia myślowe (rzeczywiste bądź możliwe), natomiast z drugiej strony z w i ą z e k p r a w d, w którym rzeczowa jedność jako to, czym ona jest, zyskuje na znaczeniu”²⁷. Husserl jest więc przekonany, że nauka jest związkiem rzeczy bądź też związkiem prawd, a mimo to Moog zarzuca Husserlowi, ale także Bolzanie, że obaj myśliciele nie uwzględnili w wystarczającym stopniu pojęcia systemu.

²⁴ Zob. H. Schnädelbach, *Reflexion und Diskurs...*, s. 15.

²⁵ W. Moog, *Logik, Psychologie und Psychologismus...*, s. 133.

²⁶ B. Bolzano, *Wissenschaftslehre. Versuch einer ausführlichen und größtenteils neuen der Logik mit steter Rücksicht auf deren bisherige Bearbeiter*. Bd. 1. Sulzbach 1837, s. 4 (§ 1).

²⁷ E. Husserl, *Logische Untersuchungen*. Bd. 1: *Prolegomena zur reinen Logik*. Leipzig 1900, s. 228.

Tymczasem, zdaniem Mooga, w kwestii zwalczania psychologizmu najbardziej radykalne stanowisko reprezentuje szkoła marburska i jej twórca. „Systematycznie – pisze Moog – logiczno-teoriopoznawcze znaczenie metody transcendentalnej zostaje najmocniej zaakcentowane przez marburską szkołę neokantyzmu. System filozofii Cohena pozostaje w opozycji do wszelkiego psychologizmu, co więcej, odparcie psychologizmu prowadzi niekiedy wprost do zbagatelizowania metody psychologicznej w ogóle”²⁸. Willy Moog akcentuje jednak bardzo mocno różnice istniejące w rozumieniu psychologii w samej szkole marburskiej, a więc różnice między jej rolą w koncepcji Cohena oraz Paula Natorpa. Wygląda tak, że Cohen „neguje psychologizm i porusza się w przeciwnym kierunku”²⁹, podczas gdy Natorp podejmuje jednak dyskusję z psychologizmem. Co więcej, i Moog również wskazuje na to uwagę, Natorp już bardzo wcześniej publikuje tekst podejmujący problem relacji między filozofią (logiką) a psychologią. „Już w swoim artykule z roku 1887 Natorp ze stanowczością domaga się niezależności logiki od psychologii”³⁰. Chodzi o artykuł zatytułowany *O obiektywnym bądź subiektywnym ugruntowaniu poznania*³¹, pierwotnie opublikowany na łamach czasopisma „Philosophische Monatshefte”³². Interesująca jest w tym kontekście uwaga Mooga, który stwierdza: „Natorp idzie tak daleko, że psychologii jako empirycznej nauki o faktach w ogóle nie zalicza do filozofii, a więc jest w tym jeszcze bardziej radykalny niż Husserl”³³. Ponadto wskazuje Moog³⁴ na jeszcze jeden tekst Natorpa, a mianowicie opublikowany w roku 1913 na łamach czasopisma „Logos” artykuł *Philosophie und Psychologie*³⁵. W artykule tym pojawia się zmodyfikowane rozumienie psychologii, która należeć może do filozofii pod warunkiem, że „nie byłaby niczym innym jak dostępną najczystsza i najpewniejszą metodyką rekonstrukcji tego, co

²⁸ W. Moog, *Logik, Psychologie und Psychologismus...*, s. 52.

²⁹ Tamże, s. 56.

³⁰ Tamże.

³¹ P. Natorp, *O obiektywnym bądź subiektywnym ugruntowaniu poznania*, przeł. W. Marzęda. W: *Neokantyzm badencki i marburski. Antologia tekstów*. Red. A.J. Noras, T. Kubalica. Katowice 2011, s. 219–240.

³² P. Natorp, *Über objektive und subjektive Begründung der Erkenntnis*. „Philosophische Monatshefte” 1887, Bd. 23, s. 257–286.

³³ W. Moog, *Logik, Psychologie und Psychologismus...*, s. 56.

³⁴ Zob. tamże, s. 56–57.

³⁵ P. Natorp, *Philosophie und Psychologie*. „Logos. Internationale Zeitschrift für Philosophie der Kultur”. Hrsg. von R. Kroner und G. Mehlis. 1913, Bd. 4, s. 176–202.

przeżyte”³⁶. Ponieważ jednak tak nie jest, psychologia jest rozumiana inaczej, a Natorp w następujący sposób tłumaczy związane z tym kłopoty: „Tymczasem dopóki to bardzo nowe, bardzo daleko idące i trudne do przeprowadzenia ujęcie psychologii wywalczy sobie dopiero uznanie, dopóki psychologia rozumiana jest jako czysta nauka faktyczna, jakkolwiek spośród wszystkich nauk tego typu najbardziej konkretna, niczego nie zmienia to, że jako taka nie należy ona do filozofii, ani nie może jej ugruntować, ani nie ma do niej jakiegokolwiek specyficznego bądź nadzwyczajnego odniesienia, lecz tylko zachowuje się w stosunku do niej tak samo jak każda inna empiryczna, zwłaszcza należąca do obszaru przyrody nauka specjalna, dlatego też filozofia nie włącza się do jej dziedziny ani odwrotnie nie jest włączona do dziedziny filozofii, lecz co najwyżej, jak każda inna nauka empiryczna, może być z nią tylko połączona unią personalną”³⁷. Willy Moog mając na względzie to, że w pierwszej fazie psychologia rozumiana jest jako nauka faktyczna dopowiada: „Jako nauka empiryczna jest ona przedfilozoficzna, ponieważ zadanie filozofii rozpoczyna się dopiero wraz ze wzniesieniem się ponad empirię”³⁸. Zarazem jednak dostrzega ewolucję poglądów Natorpa, zmierzającą w kierunku ujęcia psychologii w ścisłym związku z filozofią. Przy tym widzi pewne analogie między ujęciem Natorpa a ujęciem Lippsa i pisze: „Natorpowska filozoficzna psychologia nie jest już więcej tak samo jak u Lippsa żadną psychologią, lecz najwyżej metafizyką”³⁹.

II.

Próba odpowiedzi na pytanie czym jest psychologizm wymaga oczywiście uwzględnienia wszystkich możliwych odpowiedzi, przy czym względy metodologiczne nakazują skupić się przede wszystkim na jego aspekcie teoriopoznawczym. Nicole D. Schmidt spór o psychologizm na przełomie dziewiętnastego i dwudziestego wieku postrzega w świetle istniejących kontrowersji i wylicza:

- a) kontrowersja wokół doktryny Wilhelma Diltheya: „kontrowersja-wyjaśnianie-rozumienie” (*Erklären-Verstehen-Kontroverse*),
- b) krytyka psychologizmu przez Husserla,

³⁶ Tamże, s. 184.

³⁷ Tamże, s. 202.

³⁸ W. Moog, *Logik, Psychologie und Psychologismus...*, s. 57.

³⁹ Tamże, s. 59.

c) psychologizm w estetyce – teoria wczucia Lippsa, ale też – kontrowersje wokół katedr filozoficznych w Niemczech (1913),

d) kontrowersja-rozumienie-przeżycie⁴⁰.

Wilhelm Dilthey jest tym myślicielem, któremu przysługuje miano pioniera, co w sposób naturalny skutkuje również tym, że podpada on pod kategorię ludzi poszukujących, zatem też mogących popełnić błąd. Z jednej strony polemizuje Dilthey z pozytywistyczną wizją filozofii, z drugiej – psychologię czyni podstawową nauką humanistyczną. „Wybór psychologii – pisze Elżbieta Paczkowska-Łagowska – nie był bynajmniej arbitralny i dokonany pod wpływem potrzeby odróżnienia nauk humanistycznych od przyrodniczych, lecz dojrzał w postawie myślowej Diltheya, w której dwa czynniki zdawały się mu szczególnie sprzyjać⁴¹. Owe dwa czynniki, to (1) „uznanie indywidualności za podstawową rzeczywistość historii” oraz (2) wykazanie „potrzeby epistemologicznego, czyli filozoficznego uzasadnienia poznania humanistycznego”⁴². Dilthey polemizuje ze stanowiskiem pozytywizmu już w przedmowie do swego fundamentalnego dzieła, kiedy podkreśla, że „brakowało zdrowego stosunku do teorii poznania i psychologii”⁴³. Zatem, problem nie polega w jego ujęciu na odrzuceniu psychologii, ile raczej na wyznaczeniu jej przynależnego jej miejsca w systemie nauk. Taka argumentacja nie wymaga dalszych objaśnień. Jednocześnie uznanie psychologii za naukę fundamentalną wiąże się u Diltheya z rozróżnieniem dwóch typów psychologii. „Zadania takiej podstawowej nauki może rozwiązać tylko psychologia, o ile utrzymuje się w granicach nauki opisowej, która stwierdza fakty i równomierności faktów, natomiast psychologia wyjaśniająca, która cały związek życia duchowego chce wyjaśnić za pomocą pewnych założeń, się od niej starannie odróżnia”⁴⁴. Dilthey podkreśla wagę psychologii nie popadając w psychologizm. „Wyciągamy wniosek dla związku tego wyjaśnienia. Najprostszymi wynikiem, jaki mogą wydobyć analizy rzeczywistości społeczno-historycznej, leży w psychologii; stosownie do niego jest ona pierwszą najbardziej elementarną

⁴⁰ Zob. N.D. Schmidt, *Philosophie und Psychologie. Trennungsgeschichte, Dogmen und Perspektiven*. Hamburg 1995.

⁴¹ E. Paczkowska-Łagowska, *Filozofia nauk humanistycznych w ujęciu Wilhelma Diltheya*. Kraków 1981, s. 55.

⁴² Tamże, s. 55–56.

⁴³ W. Dilthey, *Gesammelte Schriften*. Bd. 1: *Einleitung in die Geisteswissenschaften. Versuch einer Grundlegung für das Studium der Gesellschaft und der Geschichte*. Erster Band. Leipzig–Berlin 1922, s. XVI.

⁴⁴ Tamże, s. 32.

spośród nauk szczegółowych o duchu (*Einzelwissenschaften des Geistes*); odpowiednio do tego jej prawdy stanowią podstawę dalszego budowania⁴⁵.

Nauką podstawową jest więc dla Diltheya psychologia opisowa, co podejmuje jedenaście lat później w stosunku do *Einleitung in die Geisteswissenschaften*, kiedy publikuje tekst zatytułowany *Ideen über eine beschreibende und zergliedernde Psychologie*⁴⁶. Odpowiedzią na tekst Diltheya jest natomiast artykuł Hermanna Ebbinghausa, w owym czasie profesora psychologii we Wrocławiu, zatytułowany *Über erklärende und beschreibende Psychologie*⁴⁷. Przedmiotem sporu jest psychologia, a ściślej jej rozumienie, a mianowicie spór toczy się o to, czy – jak stwierdza Heiko Schmitz – „psychologia ma być rozumiana jako nauka »opisowa« albo też tak, jak przyrodoznawstwo”⁴⁸. Dilthey jednak zmierza do ujęcia psychologii wychodząc od jej rozumienia jako nauki wyjaśniającej i stwierdza: „Przez psychologię wyjaśniającą rozumiem tutaj wyprowadzenie w doświadczeniu wewnętrznym, w eksperymencie, w studium innego człowieka i rzeczywistości historycznej danych faktów z ograniczonej liczby analitycznie znalezionych elementów. [...] Pierwszą cechą psychologii wyjaśniającej jest więc, jak zakładali już Wolff i Waitz, jej syntetyczny bądź konstruktywny tok”⁴⁹. Dilthey odwołuje się do autorów odróżnienia psychologii wyjaśniającej od psychologii opisowej, a mianowicie Christiana Wolffa oraz wywodzącego się ze szkoły Herbartu Theodora Waitza (1821–1864). Jednocześnie zwraca uwagę na fakt, że ów konstruktywizm jest wadą psychologii wyjaśniającej, jak wyjaśnia to Nicole D. Schmidt, która pisze: „Kardynalny błąd psychologii wyjaśniającej leży w jej hipotetycznym konstruktywizmie”⁵⁰. Podkreśla jednocześnie Dilthey, że źródłem psychologii wyjaśniającej jest analiza i pisze: „Psychologia wyjaśniająca powstała z analizy spostrzeżenia i przypomnienia”⁵¹. Nie zmienia to jednak faktu, że psychologia wyjaśniająca jest zbyt mocno przywiązana do przyrodoznaw-

⁴⁵ Tamże, s. 33.

⁴⁶ W. Dilthey, *Ideen über eine beschreibende und zergliedernde Psychologie*. In: *Sitzungsberichte der königlich preussischen Akademie der Wissenschaften zu Berlin*, 7. Juni 1894, Ausgabe XXVI, Sitzung der philosophisch-historischen Classe. Berlin 1894, s. 1309–1407.

⁴⁷ H. Ebbinghaus, *Über erklärende und beschreibende Psychologie*. „Zeitschrift für Psychologie und Physiologie der Sinnesorgane” 1896, Bd. 9, s. 161–205.

⁴⁸ H. Schmitz, *Von der „Kritik der historischen Vernunft” zur „Kritik der Kultur”. Über die Nähe der Projekte von Wilhelm Dilthey und Ernst Cassirer*. Würzburg 2006, s. 78.

⁴⁹ W. Dilthey, *Ideen über eine beschreibende und zergliedernde Psychologie...*, s. 1328.

⁵⁰ N.D. Schmidt, *Philosophie und Psychologie...*, s. 44.

⁵¹ W. Dilthey, *Ideen über eine beschreibende und zergliedernde Psychologie...*, s. 1326.

stwa. Dilthey podkreśla rozumienie psychologii jako nauki zorientowanej na przyrodoznawstwo i z tego powodu określa ją mianem „kierunku konstruktywnego”⁵², a nieco dalej stwierdza wprost: „Zatem postępowanie psychologa wyjaśniającego jest całkowicie takie same, jakim na swoim obszarze posługuje się przyrodnik”⁵³. Dilthey jest przekonany, że historia tak rozumianej psychologii jest długa, ale wskazuje przede wszystkim nazwiska Herberta Spencera i Johanna Friedricha Herbart.

Odwołanie się w psychologii wyjaśniającej nie oznacza jednak całkowitej akceptacji przyrodoznawstwa w psychologii, na co zwraca już uwagę Hermann Ebbinghaus⁵⁴. Warto podkreślić, że tekst Diltheya od początku był postrzegany jako „atak na psychologię wyjaśniającą i tak był pomyślany”⁵⁵. Dilthey podkreśla przy tym, że metoda psychologii nie może być metodą konstruktywną i pisze: „Jej tok musi być analityczny, a nie konstruktywny”⁵⁶. Cały spór toczy się więc w zasadzie o psychologię w ogóle, a Nicole D. Schmidt podkreśla jego wagę i pisze: „Kontrowersja między Ebbinghausem i Diltheyem, wywołana jego akademicką rozprawą »Ideen über eine beschreibende und zergliedernde Psychologie« (1894), wyznacza rozstrzygającą cezurę i jednocześnie zbiera wszystkie sporne motywy: pytania dotyczące metody, filozoficzne i psychologiczne rozszczenia fundowania, problem psychologizmu i kształtujące styl myślowy działania dzięki rozwojowi jego pojęcia rozumienia”⁵⁷.

Program Diltheya jest nie tylko programem filozofii próbującej określić swój stosunek do psychologii, ale jednocześnie programem filozofii antyscjentystycznej, co wiąże się z zainicjowanym przez niego przełomem antypozytywistycznym. Pytanie o metodę psychologii pojawia się więc niejako przy okazji pytania o metodę filozofii. Dilthey konfrontuje dwa sposoby postępowania i pisze: „Przeciwieństwo postępowania opisowego i wyjaśniającego istnieje tradycyjnie w naukach przyrodniczych. [...] Ale pojęcie nauki opisowej uzyskuje w obrębie psychologii o wiele głębszy sens, niż może ono mieć w naukach przyrodniczych”⁵⁸. Dilthey wskazuje tu bowiem na „rozkład” (*Zergliederung*) jako istotny

⁵² Tamże, s. 1328.

⁵³ Tamże, s. 1329.

⁵⁴ Zob. H. Ebbinghaus, *Über erklärende und beschreibende Psychologie...*, s. 162–163.

⁵⁵ N.D. Schmidt, *Philosophie und Psychologie...*, s. 42–43.

⁵⁶ W. Dilthey, *Ideen über eine beschreibende und zergliedernde Psychologie...*, s. 1339.

⁵⁷ N.D. Schmidt, *Philosophie und Psychologie...*, s. 37.

⁵⁸ W. Dilthey, *Ideen über eine beschreibende und zergliedernde Psychologie...*, s. 1343.

element tego postępowania. Podkreśla, że w psychologii istnieje „związek funkcji w przeżyciu”, który jest dany z wnętrza ludzkiego ducha i pisze: „Wszelkie psychologiczne poznanie jednostkowe jest tylko rozkładem tego związku”⁵⁹, a rozkład jest dla Diltheya równoznaczny z analizą. W rezultacie dochodzi Dilthey do przekonania, że psychologia ma mieć charakter opisowy i analityczny – ma rozkładać istniejące związki na elementy pierwotne. „Zatem konieczna i możliwa jest psychologia, która za podstawę swego postępowania bierze metodę opisową i analityczną, a wyjaśniające konstrukcje wykorzystuje tylko w drugim rzędzie ze świadomością ich granic, a mianowicie tak wykorzystuje, że takie hipotezy nie stają się znowu podstawą dalszych hipotetycznych wyjaśnień. Staje się ona podstawą nauk humanistycznych tak, jak matematyka jest podstawą nauk przyrodniczych”⁶⁰.

Hermann Ebbinghaus w sporze z Diltheyem jawi się jako zwolennik psychologii eksperymentalnej, której broni wobec psychologii rozumiejącej tego ostatniego. Kamieniem obrazu jest dla Ebbinghausa relacja istniejąca między dwoma rodzajami psychologii. Mówi on o przejawiającej się w rozważaniach Diltheya niejasności i pisze: „Jest to stosunek psychologii opisowej do psychologii wyjaśniającej”⁶¹. Zarazem – o czym była już mowa – podkreśla Ebbinghaus, że dzieje się to w nawiązaniu do Christiana Wolffa oraz Theodora Waitza. Pierwszy przysługuje się Diltheyowi rozróżnieniem psychologii racjonalnej i psychologii empirycznej, natomiast drugi – psychologię opisową traktuje jako stopień wstępny psychologii wyjaśniającej⁶². Ebbinghaus jest przekonany, że Dilthey chce zbyt wiele od tak rozumianej psychologii opisowej. Co więcej, Ebbinghaus jest przeświadczony, że wraz z psychologią wyjaśniającą pojawia się u Diltheya zawsze psychologia asocjacionistyczna⁶³. Niemniej jednak Ebbinghaus nie dokonuje totalnej krytyki psychologii w ujęciu Diltheya, a wręcz przeciwnie. „W pryncypiach postępowania, powiedziałem przed chwilą, nie istnieje między psychologią wyjaśniającą a psychologią Diltheya żadne rzeczywiste, lecz tylko pozorne przeciwieństwo”⁶⁴. Problem dotyczy możliwości psychologii jako nauki, a Dilthey – jak była już o tym mowa – podkreśla jej hipotetyczny charak-

⁵⁹ Tamże, s. 1343–1344.

⁶⁰ Tamże, s. 1363.

⁶¹ H. Ebbinghaus, *Über erklärende und beschreibende Psychologie...*, s. 170.

⁶² Zob. tamże, s. 171.

⁶³ Zob. tamże, s. 183.

⁶⁴ Tamże, s. 196.

ter. Ebbinghaus, jako zwolennik psychologii eksperymentalnej⁶⁵, wskazuje na znaczenie hipotez dla kształtowanie się nauki i pisze: „Niepewności psychologii nie rozpoczynają się wcale dopiero wraz z jej wyjaśnieniami i hipotetycznymi konstrukcjami, lecz już z prostym stwierdzeniem faktu”⁶⁶.

Nicole D. Schmidt powołuje się na tekst Horsta-Petera Braunsa i stwierdza: „Pod względem systematycznym rozstrzygające jest to, że kontrowersja między Ebbinghausem a Diltheyem w ogóle nie da się sprowadzić do wspólnej podstawy, na której można by rozstrzygnąć różnorodność mniemań na temat pytań dotyczących metody. Raczej przeciwnicy posiadali »niejako« kompletnie różne koncepcje naukowych psychologii, które odróżniały się przez przedmiot i metodykę sui generis»⁶⁷. W świetle tego postawić można pytanie, czy w ogóle mogą się porozumieć. Wydaje się bowiem, że w świetle zaprezentowanej po krótko problematyki, jest to niemożliwe.

III.

Edmund Husserl jest niemal symbolem walki z psychologizmem, a dziełem symbolicznym jest pierwszy tom *Badań logicznych*. Wskazuje się przy tym na Gottloba Fregego, jako tego, którego krytyczna recenzja opublikowanej w roku 1891 *Philosophie der Arithmetik* miała odwieść Husserla od psychologizmu. Sprawa nie jest jednak jednoznaczna i prawdopodobnie taką pozostanie, a zwłaszcza w świetle działalności naukowej Paula Natorpa, do którego odwołuje się Husserl w pierwszym tomie *Badań logicznych*. Nie idzie oczywiście o przepychanie się polegające na udowodnieniu tezy, że to nie Frege ale właśnie Natorp jest myślicielem, od którego Husserl wiele zaczerpnął w kwestii antypsychologizmu. Rzecz jednak w tym, żeby rzetelnie rozpoznać źródła filozofii Husserla, a w grę wchodzi tu dwie pozycje. Pierwszą stanowiła recenzja *Philosophie der Arithmetik* autorstwa Fregego⁶⁸, drugą – z dzisiejszej perspektywy, ważniejszą

⁶⁵ Zob. H. Ebbinghaus, *Über das Gedächtnis. Untersuchungen zur experimentellen Psychologie*. Leipzig 1885.

⁶⁶ H. Ebbinghaus, *Über erklärende und beschreibende Psychologie...*, s. 200.

⁶⁷ N.D. Schmidt, *Philosophie und Psychologie...*, s. 49.

⁶⁸ G. Frege, *Rezension von: Edmund Husserl, Philosophie der Arithmetik I*. In: G. Frege: *Kleine Schriften*. Hrsg. von I. Angelelli. Darmstadt 1967, s. 179–192.

– artykuł Paula Natorpa z roku 1887. „Najpóźniej od roku 1894 – pisze Iso Kern w swej monumentalnej pracy – Husserl koresponduje z Pauliem Natorpem. Jego podstawowy artykuł *Über objektive und subjektive Begründung der Erkenntnis* (1887) miał dla Husserłowskiego odwrócić od wcześniejszego, psychologicznego stanowiska, ale również dla kierunku jego nowego myślenia, o wiele większe znaczenie i był o wiele ważniejszy niż Fregego krytyka *Philosophie der Arithmetik*, która w dotychczasowej literaturze była uważana za rozstrzygający motyw dla tego zwrotu w tamtych latach”⁶⁹.

Interesujące jest to, że stosunkowo nowa praca autorstwa Henninga Peuckera, poświęcona zagadnieniu psychologii u Husserla, w ogóle nie uwzględnia wspomnianego przez Kerna artykułu⁷⁰. Pojawia się wprawdzie u Peuckera odwołanie do Natorpa, ale autor wskazuje na tekst z roku 1901, będący bezpośrednim nawiązaniem do Husserla⁷¹, ale w ogóle nie wspomina o tekście z roku 1887. Tymczasem we wcześniejszym tekście Natorp zwraca uwagę na konieczność odrzucenia stanowiska subiektywistycznego i pisze: „Konstatacja, że cały sens logiki jako ogólnej, ugruntowującej prawdę poznania teorii, zostanie zniesiony, gdy tylko pozwolimy ją uzależnić od zasad pewnej szczególnej nauki, a mianowicie psychologii – co jest konsekwencją rozważanego wcześniej punktu widzenia – sprawia, że subiektywistyczne podejście jest niemożliwe do przyjęcia”⁷². Z punktu widzenia logiki jest to ważniejszy tekst niż ten, do którego odwołuje się Peucker. Podkreśla to Matthias Rath, który zauważa: „W roku 1887 Natorp próbuje wykazać bezpodstawność psychologicznego ujęcia logiki. Posługuje się przy tym pytaniem, czy poznanie musi być ugruntowane obiektywnie bądź subiektywnie. Pytanie to, zorientowane na poznanie naukowe, ma pewne teoretycznonaukowe założenia”⁷³.

Przede wszystkim należy podkreślić, że dyskusja między Natorpem a Husserlem toczy się nieustannie, a problematyka relacji między psychologią i filozofią (logiką) odgrywa w niej ważną rolę. Niemniej jednak Willy Moog podkreśla,

⁶⁹ I. Kern, *Husserl und Kant. Eine Untersuchung über Husserls Verhältnis zu Kant und zum Neukantianismus*. Den Haag 1964, s. 13.

⁷⁰ Zob. H. Peucker, *Von der Psychologie zur Phänomenologie. Husserls Weg in die Phänomenologie der „Logischen Untersuchungen“*. Hamburg 2002.

⁷¹ P. Natorp, *Zur Frage der logischen Methode. Mit Beziehung auf Husserls „Prolegomena zur reinen Logik“*. In: *Husserl*. Hrsg. von H. Noack. Darmstadt 1973, s. 1–15.

⁷² P. Natorp, *O obiektywnym bądź subiektywnym ugruntowaniu poznania...*, s. 224.

⁷³ M. Rath, *Der Psychologismusstreit in der deutschen Philosophie*. Freiburg–München 1994, s. 101.

że Husserl mimo wszystko włącza psychologię dla nauk przyrodniczych i stwierdza: „Psychologia zostaje postawiona w jednym szeregu z naukami przyrodniczymi, jako należąca do jednej grupy nauk, które zgodnie ze swym punktem wyjścia, jak mniema Husserl, należy określić jako naiwne, ponieważ wychodzą one od samorzrozumiałych, pojedynczo istniejących danych faktycznych i poszukują ich poznania”⁷⁴. Problem jednak, zdaniem Mooga, polega na tym, że takie rozumienie nauki jest zbyt uproszczone. Psychologii nie można bowiem stawiać obok innych nauk, ponieważ zarówno jej materiał, jak też jej zadania są inne od tych, które są charakterystyczne dla nauk przyrodniczych.

Z tego, co powiedziane, wynika, że kluczowy jest stosunek Husserla do Natorpa, przynajmniej jeśli idzie o problem psychologii. „Istnieją – zauważa Iso Kern – dwa obszary tematyczne filozofii Natorpa, którymi szczegółowo zajmował się Husserl: z ideą logiki Natorpa (względnie z jego wywodami wobec psychologizmu logicznego) i – w znaczniejszym stopniu – z filozoficzną psychologią Natorpa”⁷⁵. W *Badaniach logicznych* Husserl sformułował trzy przesady psychologizmu resp. psychologistyczne, a mianowicie:

1. „Rozumie się samo przez się, że przepisy regulujące to, co psychiczne, mają psychologiczne ufundowanie. Stosownie do tego jasne jest, że normatywne prawa poznania muszą być uzasadnione w psychologii poznania”⁷⁶.

2. Husserla zadaje pytanie, o czym mówi logika, i – w duchu psychologizmu – odpowiada: „Zawsze przecież o przedstawieniach i sądach, o wnioskach i dowodach, o prawdzie i prawdopodobieństwie, o konieczności i możliwości, o racji i następstwie oraz o innych, blisko z tymi związanych i spokrewnionych pojęciach. Lecz czy pod tymi nazwami można pomyśleć coś innego niż fenomeny i twory psychiczne?”⁷⁷.

3. „Trzeci przesąd formułujemy w następujących twierdzeniach: Wszelka prawda umiejscowiona jest w sądzie. Sąd rozpoznajemy jednakże jako prawdziwy tylko w przypadku jego o c z y w i s t o ś c i . [...] Jeśli tedy logika jest umiejętnością, która ma wspierać nas w poznaniu prawdy, to rozumie się samo przez się, że prawa logiczne są twierdzeniami psychologii”⁷⁸.

⁷⁴ W. Moog, *Logik, Psychologie und Psychologismus...*, s. 8.

⁷⁵ I. Kern, *Husserl und Kant...*, s. 321.

⁷⁶ E. Husserl, *Badania logiczne*. T. 1: *Prolegomena do czystej logiki*, przeł., J. Sidorek. Przejrzał A. Póttawski. Warszawa 2006, s. 190.

⁷⁷ Tamże, s. 204.

⁷⁸ Tamże, s. 219.

Analiza zaprezentowanych przez Husserla przesądów wymaga szczegółowych analiz, które przekraczają ramy niniejszego opracowania. Niemniej jednak ważne jest to, co w tym kontekście pisze Iso Kern, który zauważa: „W odparciu pierwszego i drugiego założenia psychologistycznego powołuje się Husserla na Natorpa”⁷⁹. Tym samym potwierdza intelektualną więź istniejącą między Husserlem i Natorpem. Jest to tym bardziej ciekawe, że niemal nie odwołuje się do koncepcji Hermanna Cohena logiki. W odparciu pierwszego przesądu zauważa Husserl w przypisie: „Ku mej radości przeświadczenie, że myśl normatywna, powinność bytu, nie należy do treści twierdzeń logicznych, odnajduję także u Natorpa; krótko i jasno wypowiedział on je ostatnio w swej *Sozialpädagogik*, (Stuttgart, 1899, § 4)”⁸⁰. Wspomniana książka Natorpa, dedykowana Rudolfowi Stammlerowi, przynosi właśnie w paragrafie czwartym rozważania zatytułowane *Erkenntniskritik nicht Psychologie*⁸¹. Kern wskazuje tu ponadto jeszcze dwa inne teksty Natorpa, a mianowicie – wspomniany już artykuł – *O obiektywnym bądź subiektywnym ugruntowaniu poznania* (1887) oraz opublikowaną rok później książkę *Einleitung in die Psychologie nach kritischer Methode*⁸². Oznacza to jednocześnie, że już długo przed opublikowaniem przez Husserla pierwszego tomu *Badań logicznych*, Natorp ma wizję logiki rozumianej w duchu charakterystycznego dla szkoły marburskiej radykalnego antypsychologizmu. Do tego należy jeszcze dodać opublikowany w roku 1899 artykuł *Zur Streitfrage zwischen Empirismus und Kritizismus*⁸³, a także dwie późniejsze książki oraz opublikowany w roku 1913 artykuł, wspomniany już artykuł zatytułowany *Philosophie und Psychologie*. Pierwsza książka została opublikowana w roku 1910 i poświęcona została logicznym podstawom nauk ścisłych⁸⁴, natomiast druga dwa lata później. Jest sygnowana jako księga pierwsza, ale druga nigdy się nie ukazała. Książka nawiązuje do opublikowanego w roku 1888 dzieła i nosi tytuł *Allgemeine Psychologie nach kritischer Methode*⁸⁵.

⁷⁹ I. Kern, *Husserl und Kant...*, s. 321–322.

⁸⁰ E. Husserl, *Badania logiczne*. T. 1..., s. 192.

⁸¹ P. Natorp, *Sozialpädagogik. Theorie der Willenserziehung auf der Grundlage der Gemeinschaft*. Stuttgart 1899, s. 15–25.

⁸² P. Natorp, *Einleitung in die Psychologie nach kritischer Methode*. Freiburg i.B. 1888.

⁸³ P. Natorp, *Zur Streitfrage zwischen Empirismus und Kritizismus*. „Archiv für systematische Philosophie” 1899, Bd. 5, s. 185–201.

⁸⁴ P. Natorp, *Die logischen Grundlagen der exakten Wissenschaften*. Leipzig–Berlin 1910.

⁸⁵ P. Natorp, *Allgemeine Psychologie nach kritischer Methode*. Erstes Buch: *Objekt und Methode der Psychologie*. Tübingen 1912 [Abgedruckt: Amsterdam 1965].

IV.

Zaprezentowane rozważania pokazują całą złożoność relacji istniejącej między filozofią a psychologią i ukazują jednocześnie konieczność bliższego przedstawienia tej relacji *resp.* tych relacji. W tym sensie stanowią raczej impuls do dalszej pracy, niż jej wynik. Spośród przedstawionych kontrowersji zasygnalizowano dwie najważniejsze. Wydaje się, że właśnie one mają rozstrzygające znaczenie w sporze o psychologizm, gdyż trzecia – podejmujące problem kontrowersji wokół katedr filozoficznych w Niemczech – nawiązuje do drugiej, podobnie jak czwarta – do pierwszej. Kontrowersje wokół katedr filozoficznych w Niemczech ukazują jeszcze jedną ważną kwestię, na którą zwraca uwagę Margaret Kaiser-el-Safti. Podkreśla ona, że spór o psychologizm ogniskuje się „na przeciwstawieniu logiki i psychologii”⁸⁶ – jak czyni to większość interpretatorów – gdy tymczasem spór powinien zostać rozszerzony „o jego teoriopoznawcze warianty”⁸⁷. Oznacza to zatem, że w rozumieniu sporu większą rolę przypisać należy neokantystom – z Natorpem na czele.

PHILOSOPHY AND PSYCHOLOGY. AN ATTEMPT OF CHARACTERIZATION OF A PROBLEM

Summary

The relationship between psychology and philosophy is one of the most important problems of the philosophy of the nineteenth century, in which it reveals itself twice. It is the first time in the post-Kantian philosophy and is associated with such thinkers as Jakob Friedrich Fries, Friedrich Eduard Beneke, Johann Friedrich Herbart and Jürgen Bona Meyer. The second time in the late nineteenth century, when the problem of psychologism arises. Apart from pointing out the radical antipsychology of the Marburg Neokantian School, there are two controversies. The first one is a discussion between Wilhelm Dilthey and Hermann Ebbinghaus, the second one is a criticism of psychologism by Edmund Husserl. This is interesting because Husserl's understanding of psychology is directly related to his reference to the representative of the Marburg School, Paul Natorp.

Key words: psychologism, philosophy, Marburg post-Kantian School, criticism, Husserl

Słowa kluczowe: pschychologizm, filozofia, szkoła marburska, krytycyzm, Husserl

⁸⁶ M. Kaiser-el-Safti, *Der Psychologismus-Streit in geschichtlicher und systematischer Betrachtung...*, s. 14.

⁸⁷ Tamże.

Bibliografia

- Bolzano B., *Wissenschaftslehre. Versuch einer ausführlichen und größtentheils neuen der Logik mit steter Rücksicht auf deren bisherige Bearbeiter*, Bd. 1, J. E. von Seidelschen Buchhandlung, Sulzbach 1837.
- Dilthey W., *Gesammelte Schriften*, Bd. 1: *Einleitung in die Geisteswissenschaften. Versuch einer Grundlegung für das Studium der Gesellschaft und der Geschichte. Erster Band*, Verlag von B. G. Teubner, Leipzig–Berlin 1922.
- Dilthey W., *Ideen über eine beschreibende und zergliedernde Psychologie*, [in:] *Sitzungsberichte der königlich preussischen Akademie der Wissenschaften zu Berlin, 7. Juni 1894, Ausgabe XXVI, Sitzung der philosophisch-historischen Classe*, Verlag der Königlichen Akademie der Wissenschaften, Berlin 1894, s. 1309–1407.
- Ebbinghaus H., *Über das Gedächtnis. Untersuchungen zur experimentellen Psychologie*, Verlag von Duncker & Humblot, Leipzig 1885.
- Ebbinghaus H., *Über erklärende und beschreibende Psychologie*, „Zeitschrift für Psychologie und Physiologie der Sinnesorgane”, hrsg. von H. Ebbinghaus, A. König, Bd. 9, Verlag von Johann Ambrosius Barth, Leipzig 1896, s. 161–205.
- Frege G., *Rezension von: Edmund Husserl, Philosophie der Arithmetik I*, [in:] G. Frege, *Kleine Schriften*, hrsg. von I. Angelelli, G. Olms, Darmstadt 1967, s. 179–192.
- Husserl E., *Badania logiczne*, t. 1: *Prolegomena do czystej logiki*, przeł. J. Sidorek, przejrzał A. Półtawski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
- Husserl E., *Logische Untersuchungen*, Bd. 1: *Prolegomena zur reinen Logik*, Verlag von Veit & Comp., Leipzig 1900.
- Kaiser-el-Safti M., *Der Psychologismus-Streit in geschichtlicher und systematischer Betrachtung*, [in:] W. Loh; M. Kaiser-el-Safti, *Die Psychologismus-Kontroverse*, Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen 2011, s. 9–59.
- Kern I., *Husserl und Kant. Eine Untersuchung über Husserls Verhältnis zu Kant und zum Neukantianismus*, Martinus Nijhoff, Den Haag 1964.
- Lask E., *Die Logik der Philosophie und die Kategorienlehre*, [in:] Idem, *Gesammelte Schriften*, hrsg. von E. Herrigel, Bd. 2, Verlag von J. C. B. Mohr (Paul Siebeck), Tübingen 1923, s. 1–282.
- Lazerowitz M., *Studies in Metaphilosophy*, Routledge & Kegan Paul, London–New York 1964.
- Lipps T., *Grundzüge der Logik*, Verlag von Leopold Voss, Hamburg–Leipzig 1893.
- Löwi M., *Zum Problem der Ganzheit. Synthesis und System*, Trewendt & Granier Verlag, Breslau 1927
- Mill J. S., *An examination of sir William Hamilton's philosophy, and of the principal philosophical questions discussed in his writings*, vol. 1, William V. Spencer, Boston 1865.
- Moog W., *Logik, Psychologie und Psychologismus. Wissenschaftssystematische Untersuchungen*, Verlag von Max Niemeyer, Halle a.S. 1919.
- Natorp P., *Allgemeine Psychologie nach kritischer Methode*, Erstes Buch: *Objekt und Methode der Psychologie*, Verlag J. C. B. Mohr (Paul Siebeck), Tübingen 1912 [Abgedruckt: E. J. Bonset, Amsterdam 1965].
- Natorp P., *Die logischen Grundlagen der exakten Wissenschaften*, Verlag von B. G. Teubner, Leipzig–Berlin 1910.

- Natorp P., *Einleitung in die Psychologie nach kritischer Methode*, Akademische Verlagsbuchhandlung von J. C. B. Mohr (Paul Siebeck), Freiburg i.B. 1888.
- Natorp P., *O obiektywnym bądź subiektywnym ugruntowaniu poznania*, przeł. W. Marzęda, [w:] *Neokantyzm badeński i marburski. Antologia tekstów*, red. A. J. Noras, T. Kubalica, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2011, s. 219–240.
- Natorp P., *Philosophie und Psychologie*, „Logos. Internationale Zeitschrift für Philosophie der Kultur”, hrsg. von R. Kroner und G. Mehlis, Bd. 4, Verlag von J. C. B. Mohr (Paul Siebeck), Tübingen 1913, s. 176–202.
- Natorp P., *Sozialpädagogik. Theorie der Willenserziehung auf der Grundlage der Gemeinschaft*, Fr. Frommans Verlag (E. Hauff), Stuttgart 1899.
- Natorp P., *Zur Frage der logischen Methode. Mit Beziehung auf Husserls „Prolegomena zur reinen Logik”*, [in:] *Husserl*, hrsg. von H. Noack, Wissenschaftliche Buchgesellschaft, Darmstadt 1973, s. 1–15.
- Natorp P., *Zur Streitfrage zwischen Empirismus und Kritizismus*, „Archiv für systematische Philosophie”, hrsg. von P. Natorp, Bd. 5, Verlag von Georg Reimer, Berlin 1899, s. 185–201.
- Natorp P., *Über objektive und subjektive Begründung der Erkenntnis*. „Philosophische Monatshefte” 1887, Bd. 23, s. 257–286.
- Noras A. J., *Emil Lask*. W stulecie śmierci, „Folia Philosophica”, red. P. Łaciak, t. 33, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2015, s. 31–49.
- Noras A. J., *Problem psychologii w filozofii pokantowskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2017.
- Noras A. J., *Rozumienie systemu w filozofii pokantowskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2016.
- Paczkowska-Łagowska F., *Filozofia nauk humanistycznych w ujęciu Wilhelma Diltheya*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1981.
- Peucker H., *Von der Psychologie zur Phänomenologie. Husserls Weg in die Phänomenologie der „Logischen Untersuchungen”*, Felix Meiner Verlag, Hamburg 2002.
- Schmidt N. D., *Philosophie und Psychologie. Trennungsgeschichte, Dogmen und Perspektiven*, Rowohlt Taschenbuch Verlag GmbH, Hamburg 1995.
- Schmitz H., *Von der „Kritik der historischen Vernunft” zur „Kritik der Kultur”. Über die Nähe der Projekte von Wilhelm Dilthey und Ernst Cassirer*, Königshausen & Neumann, Würzburg 2006.
- Schnädelbach H., *Reflexion und Diskurs. Fragen einer Logik der Philosophie*, Suhrkamp Verlag, Frankfurt am Main 1977.
- Wittgenstein L., *Tractatus logico-philosophicus*, przeł. B. Wolniewicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997.
- Wittgenstein L., *Tractatus logico-philosophicus*, with an Introduction by B. Russell, 8. ed., Routledge & Kegan Paul Ltd., London 1960.

prof. dr hab. **Andrzej J. Noras**, kierownik Zakładu Filozofii Nowożytnej i Współczesnej, Instytut Filozofii, WNS UŚ w Katowicach